Warszawa, dnia 31 stycznia 2019 r.

**OŚWIADCZENIE**

 Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna, po dokładnym zapoznaniu się z reportażem telewizji TVN z dnia 26 stycznia 2019 r. pod tytułem „Nielegalny proceder w mazowieckiej ubojni. Handel chorymi i martwymi krowami” autorstwa Tomasza Patory i Patryka Szczepaniaka, wyraża swój zdecydowany sprzeciw wobec karygodnych praktyk jakie miały miejsce w rzeźni na terenie powiatu Ostrów Mazowiecka. Niedopuszczalne i niezgodne z przepisami prawa działania pracowników tego zakładu celowo narażały zwierzęta na cierpienia. Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna oczekuje surowego ukarania winnych tak, aby podobne sytuacje nigdy więcej się nie powtórzyły.

 Jednocześnie informujemy, że sprawa została już przekazana do rzecznika odpowiedzialności zawodowej samorządu lekarzy weterynarii w celu sprawdzenia ewentualnej odpowiedzialności pracujących w rzeźni lekarzy. Oczekujemy pełnej współpracy ze strony organów prokuratury oraz Inspekcji Weterynaryjnej w celu możliwości zapoznania się z ustaleniami tych instytucji, dotyczącymi szczegółów pracy lekarzy weterynarii w rzeźni na terenie powiatu Ostrów Mazowiecka. Nie ferując żadnych wyroków przed zakończeniem postępowania, przypominamy, że zgodnie z ustawą o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych organy samorządu mają prawo do zawieszenia lub całkowitego odebrania prawa wykonywania zawodu za działania sprzeczne z zasadami etyki i deontologii weterynaryjnej oraz za naruszenie przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii.

 Zwracamy także uwagę na konieczność podjęcia szybkich decyzji politycznych mających na celu wzmocnienie kadrowo-finansowe Inspekcji Weterynaryjnej oraz zmianę przepisów dotyczących usprawnienia całego nadzoru weterynaryjnego.

 Inspekcja Weterynaryjna znajduje się w poważnym kryzysie. Z pracy odchodzą wykształceni specjaliści, którzy w sektorze prywatnym mogą liczyć na dużo wyższe pensje. Z kolei do pracy w Inspekcji Weterynaryjnej nie chcą przychodzić absolwenci Wydziałów Medycyny Weterynaryjnej, którzy po 5,5 letnich studiach nie są zainteresowani pracą za 2 500-3 000 zł brutto. W efekcie powiatowe inspektoraty weterynarii cierpią na chroniczne braki kadrowe. Są powiaty, gdzie pracuje tylko jeden lekarz weterynarii. Taka sytuacja występuje właśnie w powiatowym inspektoracie weterynarii w Ostrowi Mazowieckiej, który nadzorował rzeźnie. Jedynym lekarzem weterynarii jest tam powiatowa lekarz weterynarii!!! Jak Państwo chce efektywnie wykonywać swoje funkcje, jeżeli pozwala na takie sytuacje?!

 Niezbędna jest też szybka zmiana przepisów, których celem będzie zaostrzenie nadzoru weterynaryjnego. Już w 2013 r. (sic!) Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii w swoim stanowisku pisał: „Zdarzenia związane z nieprawidłowościami na rynku środków spożywczych opisywane przez środki masowego przekazu są dowodem na wieloletnią błędną politykę resortu rolnictwa, który reprezentując interesy producentów liberalizował przez lata krajowe przepisy prawa weterynaryjnego oraz sukcesywnie zmniejszał możliwości prowadzenia nadzoru i kontroli właściwych organów państwa w tym zakresie”.

 Co trzeba zrobić? Naszym zdaniem należy, co od lat zgłaszaliśmy w naszych kolejnych stanowiskach kierowanych do decydentów, spionizować Inspekcję Weterynaryjną, która ma kontrolować w sposób niezależny produkcję żywności na wszystkich jej etapach, oraz przywrócić stały i bezpośredni nadzór nad obrotem zwierzętami i produkcją środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego, poprzez:

* przywrócenie świadectw zdrowia na każdym etapie przemieszczania dla wszystkich zwierząt rzeźnych,
* przywrócenie świadectw zdrowia na każdym etapie przemieszczania produktów spożywczych zwierzęcego pochodzenia,
* przywrócenie bezpośredniego, stałego nadzoru weterynaryjnego nad targowiskami, gdzie dokonuje się sprzedaży mięsa i innej żywności zwierzęcego pochodzenia,
* przywrócenie bezpośredniego, stałego nadzoru weterynaryjnego nad podmiotami zajmującymi się produkcją żywności zwierzęcego pochodzenia, w tym również nad działami zajmującymi się produkcją żywności zwierzęcego pochodzenia w sklepach wielkopowierzchniowych,
* zlikwidowanie obwoźnego skupu zwierząt,
* ograniczenie uboju na użytek własny w gospodarstwach tylko do zwierząt z własnego gospodarstwa i w ilości odpowiadającej rzeczywistym potrzebom właścicieli,
* przywrócenie pełnego badania lekarsko-weterynaryjnego zwierząt rzeźnych i mięsa przy produkcji mięsa na użytek własny w gospodarstwach i w rolniczym handlu detalicznym,
* wprowadzenie wzorem innych państw UE instytucji lekarza weterynarii opiekującego się danym stadem zwierząt poprzez wprowadzenie obowiązku dla właścicieli stad zawarcia z nim umowy o sprawowanie nadzoru weterynaryjnego nad stadem,
* wprowadzenie obowiązku poświadczania u lekarza weterynarii opiekującego się danym gospodarstwem wiarygodności łańcucha pokarmowego,
* wprowadzenie wzorem niektórych państw UE powszechnego, obowiązkowego ubezpieczenia zwierząt gospodarskich.

 Oczekujemy od decydentów podjęcia zdecydowanych działań, których celem będzie rozwiązanie powyższych problemów. Na szali mamy bezpieczeństwo konsumentów oraz wart prawie 30 mld euro rocznie eksport polskiej żywności. Katastrofalna sytuacja kadrowo-finansowa w Inspekcji Weterynaryjnej grozi załamaniem tego eksportu. Na tych rzeczach Państwo nie może oszczędzać.

Jacek Łukaszewicz

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej